

X

Sylwetki niektórych członków założycieli Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie

Członkowie założyciele Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie to była elita naukowców przedwojennej Polski. Są tu przedstawieni niektórzy z nich na podstawie nekrologów zamieszczonych w Roczniku (nie o wszystkich wspomnienia są podane):

Grodyński Tadeusz, Halecki Oskar, Jarra Eugeniusz, Jedrzejewiczowa Cezaria, Klemensiewicz Zygmunt, Koczy Leon, Kościałkowski Stanisław Kukiel Marian, Lanckorońska Karolina, Laskiewicz Alfred, Paszkiewicz Henryk, Rouppert Kazimierz, Stahl Zdzisław, Stroński Stanisław, Śliżyński Bronisław, Wielhorski Władysław, Żółtowski Adam.

PROF. DR TADEUSZ GRODYŃSKI

Członek Wydziału Humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, zmarł w Londynie dnia 24 maja 1958 roku.

Urodzony w 1888 roku w Krakowie, odbywał studia prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Paryżu w Uniwersytecie Paryskim i Szkole Nauk Politycznych. W 1911 roku otrzymał doktorat w Krakowie, zaś w 1914 roku habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1922 roku wykładał w Wyższej Szkole Handlowej (późniejszej Szkole Głównej Handlowej) w Warszawie, zaś w 1931 roku został profesorem zwyczajnym prawa budżetowego Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie. Funkcje pedagogiczne spełniał aż do wybuchu wojny 1939 roku. Na emigracji wykładał polskie prawo budżetowe na Wydziale Prawa w Oksfordzie (1944-1947) w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych (1949-1951). Po utworzeniu Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w 1951 roku zostaje jego profesorem zwyczajnym i przewodniczącym Komisji Wydziałowej Ekonomicznej. Stanowisko to piastował aż do śmierci.

W 1918 roku wstąpił do Ministerstwa Skarbu, zajmując kolejno stanowisko naczelnika wydziału, dyrektora departamentu budżetowego, wreszcie w latach 1927-1931 i następnie w latach 1935-1939 wiceministra skarbu. Od 1940 do 1958 roku pełnił na emigracji funkcję członka kolegium Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Praca naukowa profesora szła w dwóch kierunkach: prawa budżetowego i skarbowego oraz międzynarodowego prywatnego. Główne jego prace poświęcone były prawu budżetowemu: wydane w 1925 roku - „Prawo budżetowe”, w 1932 roku - „Zasady budżetowania w Polsce i za granicą”, oraz najobszerniejsza praca wydana w 1938 roku - „Zasady prawa budżetowego”. Tadeusz Grodyński był jednym z najwybitniejszych w Polsce specjalistów w zakresie prawa budżetowego i twórcą opartego na obcych wzorach, ale wykazującego sporą dozę samodzielności, polskiego systemu budżetowania, jak również wybitnym znawcą zagadnień finansów publicznych. W zakresie międzynarodowego prawa prywatnego ogłosił jedną z podstawowych prac w 1914 roku pt. „Międzynarodowe prawo prywatne w Polsce”.

W zmarłym polskie życie naukowe na obczyźnie straciło jednego z najczynniejszych swych przedstawicieli obdarzonego dużą wiedzą i otoczonego powszechnym szacunkiem.

bez podpisu

Wcześniej od PTNO i PUNO, bo w 1946 roku powstało Polskie Towarzystwo Historyczne w Wielkiej Brytanii, którego prof. Grodyński był inicjatorem, prezesem i motorem jego prac od chwili jego założenia do swego zgonu.

Jeszcze wcześniej, bo w roku 1945 powstał Instytut Historyczny imienia Generała Sikorskiego przemianowany po połączeniu się z Polskim Ośrodkiem Badawczym na Instytut Polski i Muzeum imienia Generała Sikorskiego. Inicjatywa utworzenia tego instytutu była również zasługą Zmarłego, który pełnił w nim kierowniczą funkcję prezesa zarządu od jego powstania do roku 1966.

J. Jasnowski

PROF. DR OSKAR HALECKI

Oskar Halecki urodził się 26 maja 1891 roku w Wiedniu i tam również ukończył szkołę średnią i rozpoczął studia uniwersyteckie; na życzenie rodziców przeniósł się do Krakowa i kontynuował je na Uniwersytecie Jagiellońskim, który ukończył w roku 1913 ze stopniem doktora filozofii. W roku 1915 został habilitowany na docenta historii Polski nowożytnej i przez dwa lata akademickie prowadził wykłady z tego zakresu. Gdy jesienią 1918 roku zaczął się restytuować Uniwersytet Warszawski, docent Halecki, mający już za sobą poważny dorobek

naukowy, został powołany do objęcia katedry profesora historii Europy Wschodniej. Czasowo, w pierwszych latach niepodległości, odrywał Go od zajęć uniwersyteckich najpierw udział w Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (1919), a następnie w Sekretariacie Ligi Narodów (1922-1924).

Na Uniwersytecie Warszawskim, prócz cieszących się popularnością wykładów, prowadził selektywne Seminarium z którego wyszło kilku historyków, powołanych po wojnie na stanowiska profesorskie. W uznaniu Jego dorobku naukowego - powołały Go na swego członka: Polska Akademia Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Towarzystwo Naukowe Lwowskie. Wybuch wojny zastał prof. Haleckiego w Szwajcarii, skąd udał się do Paryża i tu zdołał uruchomić przejściowo Uniwersytet Polski Zagranicą. Po upadku Francji, prof. Halecki udał się via Lizbona do Stanów Zjednoczonych i tam zorganizował w roku 1941 istniejący po dziś dzień The Polish Institute w Nowym Yorku. Zdecydowawszy się pozostać na emigracji, prof. Halecki przyjął stanowisko profesora historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie w Fordham w Nowym Yorku, gdzie wykładał i prowadził seminarium aż do przejścia na emeryturę w roku 1961. Przejściowo, jako visiting professor, prowadził również dorywczo wykłady na kilku innych uniwersytetach. Zmarł, po przejściu ciężkiej operacji 17 września 1973 roku w White Plains, N.Y.

Dorobek naukowy prof. Haleckiego rozpada się na dwa okresy: Do roku 1939 (po r. 1935) zarejestrowany w pełni w wydanej ku Jego czci w „Księżce Pamiątkowej” oraz po tej dacie prace wydane na emigracji w języku angielskim. Na czoło pierwszego okresu wysuwają się niezastąpione po dziś dzień „Dzieje Unii Jagiellońskiej”, (2 tomy, 1919-1920) oraz studium z dziejów Bizancjum: „Un empereur de Byzance à Rome” (Warszawa 1930).

Drugi okres, niemniej owocny niż pierwszy, wieńczą dwa dzieła: „Limits and Divisions of European History”, (New York, 1950) oraz „From Florence to Brest 1439-1596” (Roma, 1958). Niemale znaczenie w dorobku naukowym prof. Haleckiego ma również jego popularny zarys historii Polski, opublikowany po raz pierwszy w roku 1933 w języku francuskim, a w następnych czterdziestu pięciu latach wydany w przekładach na język polski, angielski, fiński i hiszpański. Ostatnie wydane angielskie wyszło w roku 1978.

W uznaniu tej działalności i innych zasług, PUNO nadał Mu stopień doktora honoris causa.

J. Jasnowski

PROF. DR EUGENIUSZ JARRA

W dniu 28 sierpnia 1973 roku zmarł w Oxfordzie w 92 roku życia nestor nauki polskiej na obczyźnie i członek czynny PTNO, prof. dr Eugeniusz Jarra, znakomity filozof prawa i historyk polskiej myśli politycznej, który stworzył pierwszy warsztat pracy badawczej w tej dziedzinie tak ważnej w życiu narodu, skupiając w swym Seminarium Historii Polskiej Filozofii Prawa na Uniwersytecie Warszawskim grono młodych uczonych, stawiających sobie za cel ukazanie w świetle prawdy naukowej poglądów filozoficzno-prawnych naszych myślicieli na przestrzeni wieków. Choć ognisko zbiorowej pracy twórczej zniszczyła wojna, zawdzięczamy mu powstanie nowej gałęzi wiedzy, jaka dotychczas nie istniała w przyjętym na Zachodzie znaczeniu, historii polskiej filozofii politycznej. Pomimo rozproszenia kadr naukowych z powodu wojny profesor Jarra znalazłszy się na emigracji kontynuuje pracę swego życia, by jak powiada „wznowić, choć sam jeden, prace nad polskim piśmiennictwem politycznym i w ten sposób ocalić dla przyszłych badaczy tej dziedziny zasoby zdobytego doświadczenia i erudycji”. Rezultatem długoletnich badań w zaciszu Biblioteki Bodlejańskiej w Oxfordzie są cenne Jego prace i monografie, torujące niejako drogę do najważniejszego dzieła Jego życia, jakim jest monumentalna „Historia Polskiej Filozofii Politycznej”, wydana w 1968 roku, a ukazująca całokształt poglądów filozoficzno-prawnych najważniejszych naszych myślicieli od zarania państwa polskiego aż do jego upadku w 1795 roku. Ta skarbnica mądrości politycznej dawnej Rzeczypospolitej, ukazująca w sposób syntetyczny poglądy najlepszych synów narodu, których owocem była Wiekopomna Konstytucja 3 Maja, jest jakby testamentem Wielkiego Uczonego, a zarazem wskaźnikiem dla tych w przyszłości, którzy już w wolnej Polsce będą kłaść podwaliny pod ustrój oparty na sprawiedliwości i prawie.

Przygotowaniem do niej było długie i pracowite życie Uczonego i Patrioty, który już w 1908 roku rozpoczął swą świetną działalność pedagogiczną na Wyższych Kursach Handlowych w Warszawie, przekształconych z czasem w SGH, a w 1915 roku należał do tych, którzy powołali do życia odradzający się Uniwersytet Warszawski, kontynuujący chlubnie wielkie tradycje Szkoły Głównej. Na nowo odtworzonym Uniwersytecie, w którego organizacji bierze żywy udział, zostaje dziekanem Wydziału Prawa, dzierżąc to stanowisko, aż do chwili, gdy musi opuścić umiłowaną Warszawę, udając się, jak tyłu innych na wygnanie. Jako wykładowca Filozofii Prawa i Historii Filozofii Prawa zarówno na Uniwersytecie jak i na innych uczelniach warszawskich zaszczepia w

szerokich rzeszach prawników umiłowanie sprawiedliwości i zasady praworządności tak niezbędne w życiu naszej nowej odrodzonej państwowości. Młodych adeptów nauki uczy rzetelnej metody naukowej, wprowadzając ich w arkana wiedzy, której źródła wywodzą się z Platona. Znamiennym bowiem faktem jest, że na czele prac naukowych profesora Jarra obejmujących ponad 70 pozycji jest dzieło wydane już w 1918 roku, poświęcone wielkiemu filozofowi starożytności, którego koncepcje zapłodniły myśl ludzką na wiele wieków. Tytuł tej pracy „Idea państwa u Platona i jej dzieje” mówi już sam za siebie. Systematycznym dziełem o wielkiej doniosłości jest przeszło 400 stronicowa „Ogólna Teoria Prawa”, w którym Autor, analizując w sposób krytyczny różne teorie prawa i państwa, stara się wyjaśnić charakter związków społecznych, a w szczególności państwa oraz norm prawnych, ukazując ich psychologiczne podłoże w społeczeństwie. Prawo w tym ujęciu jest traktowane jako „wytwór psychiki zbiorowej czyli procesów, jakie zachodzą w psychice jednostki pod wpływem życia w społeczeństwie”.

W dziele „Historia Filozofii Prawa” przedstawia w sposób jasny i wyczerpujący rozwój pojęć prawnych od czasów kodeksu Hammurabiego aż po system Hegla, ukazując w dalekiej starożytności zarodki myśli prawniczej, które znalazły pełny wyraz dopiero w epoce nowożytnej. Oprócz tych dzieł o znaczeniu podstawowym opracowuje profesor Jarra liczne monografie naukowe, w których analizuje poglądy myślicieli przeszłości, a także zagadnienia prawne, wiążące się z naszą nowo powstałą państwowością. Do prac pierwszej kategorii należą, np. ogłoszone po polsku rozprawy o A. A. Olizarowskim, W. Goślickim i J. Ostorogu, włoskie prace o Marku Aureliusz, o wpływach włoskiej myśli politycznej w Polsce w epoce Renesansu oraz o A. Cieszkowskim, rozprawy francuskie o znaczeniu Bodinusa w Polsce w XVII wieku i inne. Do prac drugiej kategorii należą prace polskie i francuskie o Polskim Kodeksie Zobowiązań, o Konkordacie i Konstytucji RP, co było tematem Jego wykładu na Uniwersytecie Paryskim w 1937 roku. Wysiłkowi twórczemu towarzyszy praca pedagogiczna na Uniwersytecie i WSH, gdzie jako natchniony mówca porusza słuchaczy swym krasomówstwem, oraz działalność prawnoadministracyjną na stanowisku dziekana Wydziału Prawa. Otaczając wzruszającą troskliwością studentów oddanych Jego pieczy, umie rozbudzić w nich zamiłowanie do pracy naukowej, stwarzając już wyżej wspomniane seminarium, które może się poszczycić wydaniem 9 prac doktorskich o poglądach filozoficzno-prawnych S. Starowolskiego, S. Petrycego, H. Kołłątaja i innych polskich myślicieli.

Pomimo tragedii wojny nie ulega psychozie klęski, lecz znalazłszy się z rodziną po dramatycznych przejściach w Paryżu, podejmuje na nowo wykłady na utworzonym tam emigracyjnym uniwersytecie, któremu kładzie kres upadek Francji. Po dostaniu się do Wielkiej Brytanii obejmuje wykłady z historii filozofii prawa na Polskim Wydziale Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie, gdzie po zwinięciu tego wydziału w 1947 roku pozostaje do końca swego życia, oddając się umiłowanej pracy naukowej. Owocem jej jest nie tylko podstawowa „Historia Polskiej Filozofii Politycznej”, o której mówiliśmy na wstępie, ale i szereg innych poważnych prac i wnikliwych rozpraw. Do najobszerniejszych z nich należy dzieło o ogromnej erudycji, obejmujące 180 indywidualnych twórców pt. „Twórczość prawna duchowieństwa polskiego” (1953), w którym podkreśla wyjątkową rolę duchowieństwa w kształtowaniu prawa polskiego. Innym jest „Socjologia katolicka”, oparta o zasady Ewangelii, głoszone przez Kościół, w której przypomina słowa Piusa XI, że Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym zależy od rozszerzania się ducha powszechnej miłości. Wierny tradycji chrześcijańskiej naszego narodu szuka w niej profesor Eugeniusz Jarra wzoru ustroju sprawiedliwego dla przyszłej Polski. Wskaźnikami dla Niego na tej drodze są wielcy twórcy przeszłości jak Wolan i Skarga, Frycz-Modrzewski i Petrycy oraz szermierz zgody narodowej o. Paczyński, a w czasach obecnych przywódcy duchowi narodu kardynałowie Hlond i Wyszyński, którym poświęca osobne rozprawy. Wierzył bowiem Wielki Uczony i Myśliciel w odrodzenie narodu w ramach niepodległego bytu i temu ideałowi służył całe swe życie. Za tę pracę długiego i niełatwego życia, za przekazanie przyszłym pokoleniom skarbów polskiej myśli politycznej i ukazanie dróg do lepszej przyszłości należy Mu się wdzięczność, bo dobrze się zasłużył Ojczyźnie.

Wiesław Strzałkowski

**PROF. DR CEZARIA BAUDOUIN
DE COURTENAY JĘDRZEJEWICZOWA**

Członek czynny Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, zmarła 28 lutego 1967 roku.

Urodziła się dnia 2 sierpnia 1885 roku w Dorpacie, gdzie Jej ojciec, Jan Baudouin de Courtenay był w tym czasie profesorem językoznawstwa słowiańskiego. Wyższe studia odbyła na Uniwersytecie Petersburskim, gdzie studiowała pod kierunkiem takich sław, jak Jej własny ojciec, dalej prof. A. Szachmatow i prof. M. Rostowcew, uzyskując w 1910 roku dyplom

na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. W 1922 roku, już w Wolnej Polsce, studiując pod kierunkiem prof. T. Zielińskiego, otrzymała na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora filozofii w zakresie filologii klasycznej.

Pracę pedagogiczną rozpoczęła, ucząc zrazu w szkołach średnich. Wyszedszy za mąż za dr. Stefana Ehrenkreutza, profesora polskiego prawa prywatnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, przeniosła się w 1923 roku do Wilna. W 1926 roku habilitowała się tamże w zakresie etnografii, a w 1927 roku została mianowana profesorem etnografii wraz z etnologią na Uniwersytecie Stefana Batorego. W 1935 roku wyszła powtórnie za mąż za byłego premiera RP Janusza Jędrzejewicza, a równocześnie otrzymała katedrę etnografii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie wojny przebywała na Bliskim Wschodzie, gdzie zebrała bogate materiały etnograficzne, głównie w zakresie kultury duchowej miejscowej ludności. Poza tym brała udział w pracach społecznych, będąc jednym z organizatorów Polskiego Instytutu Humanistycznego w Jerozolimie.

Po przyjeździe do Anglii w 1947 roku zaczęła brać żywy udział w polskim życiu naukowym w Wielkiej Brytanii. W 1948 roku była czynna przy powstaniu Polskiej Rady Naukowej na Obczyźnie, przekształconej następnie w 1950 roku w Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. W ramach Towarzystwa zorganizowała Komisję Etnograficzną, której przewodziła do końca swego życia, skupiając w niej wszystkich etnografów polskich, jacy znaleźli się w Wielkiej Brytanii. Należała Ona do grona organizującego w 1950 roku Polski Uniwersytet na Obczyźnie, na którym od chwili powstania tegoż wykładała etnografię i etnologię. W 1958 roku została wybrana rektorem uniwersytetu i urząd ten sprawowała do odejścia na zawsze. Niezależnie od tego brała czynny udział w życiu i działalności Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego, a od 1961 roku była Seniorem i prezesem Rady Naukowej Społeczności. Począwszy od 1958 roku była członkiem Zarządu Zrzeszenia Polskich Profesorów i Wykładowców Szkół Akademickich na Obczyźnie. Ponadto była członkiem wielu innych towarzystw i instytucji, jak np. Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, czy Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland.

Tych kilka danych biograficznych nie daje należytego obrazu tej niezwyklej postaci, jaką była prof. Cezaria Jędrzejewiczowa. Odznaczała się ona bardzo dużą i żywą inteligencją, wysoką kulturą osobistą, a poza tym ogromną dobrocią i czarem osobistym, którymi to zaletami zjednała sobie bardzo licznych i szczerze Jej oddanych przyjaciół. Z domu rodzicielskiego wyniosła gorący patriotyzm polski oraz zamiłowanie do humanistyki i do

pracy badawczej. Poświęcając się szczególnie etnografii, ujmowała zagadnienia na szerokim tle, badając ich podłoże kulturalne i prowadząc studia porównawcze, starając się sięgać jak najdalej wstecz w przeszłość w szukaniu pochodzenia wątków i ich wędrówek, przejmowania ich i przemian. W etnografii Polski zajmowała się szczególnie obrzędowością i związkami kulturowymi pomiędzy słowiańszczyzną a bizantyjskim i przedbizantyjskim Wschodem. Od czasu pobytu na Bliskim Wschodzie w latach wojennych i powojennych głównym tematem Jej badań i dociekań naukowych była postać św. Jerzego-Georgiosa, opiekuna płodów rolnych w religiach starożytnego Bliskiego Wschodu, przejętego i adoptowanego potem przez Chrześcijaństwo. Niestety, nie było Jej dane dokończyć zamierzonego dzieła i nie zdążyła już opracować bogatych materiałów zebranych. Drukiem ukazało się tylko kilka krótkich notatek dotyczących niektórych aspektów tego zagadnienia.

Prof. C. Jędrzejewiczowa umiała rozbudzać u swych uczniów zamiłowanie do badań naukowych, do badań nad kulturą ludową w różnych jej aspektach, a wiele badań sama inspirowała. Wychowała Ona spory zastęp etnografów, z których kilku zajmuje katedry uniwersyteckie lub pracuje na wysokich stanowiskach w muzeach etnograficznych w Polsce. Osierociła dwóch synów, z których młodszy, Andrzej Ehrenkreutz, profesor Uniwersytetu w Ann Arbor, Michigan USA, jest wybijającym się w nauce światowej arabistą, specjalistą od średniowiecza arabskiego. Marta, wnuczka Zmarłej, córka starszego syna, Tadeusza Ehrenkreutza, poszła w ślady swej wielkiej Babki i poświęciła się etnografii, studiując ją na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem jednego z dawnych uczniów Zmarłej.

bez podpisu

PROF. DR ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ

W dniu 25 marca 1963 roku zmarł w Gliwicach profesor tamtejszej Politechniki Śląskiej, Zygmunt Klemensiewicz. Ponieważ Zmarły, jeden z czołowych fizyków polskich, odegrał wybitną rolę w emigracyjnym życiu naukowym w Londynie w ostatnich latach wojny i po niej aż do roku 1956, poświęcamy Mu niniejsze wspomnienie.

Zygmunt Aleksander Klemensiewicz urodził się 24 kwietnia 1886 roku w Krakowie. W wieku lat 16 przeniósł się z rodzicami do Lwowa, z którym związany był przez większą część swego życia. Na lwowskim Uniwersytecie promował się na doktora filozofii w roku 1908 na podstawie

rozprawy pt. „Chlorek antymonawy jako rozczylnik jonizujący”. Po studiach w Karlsruhe pod kierunkiem słynnego prof. Fr. Habera, gdzie zbudował elektrodę szklaną, która dotąd służy w badaniach fizycznych, chemicznych i biologicznych, powrócił do Lwowa, gdzie habilitował się na uniwersytecie na podstawie pracy o jonizacji dodatniej na ogrzanych metalach.

W roku 1913 otrzymał Klemensiewicz stypendium z fundacji Carnegie-Curie na wyjazd do Paryża w związku z zaproszeniem do Instytutu Radowego Sorbony z inicjatywy Marii Skłodowskiej-Curie, pod której kierunkiem pracował do roku 1914. W czasie I wojny światowej był pracownikiem naukowym Instytutu Pasteura w Paryżu.

Powróciwszy do Polski, został w roku 1919 zastępcą profesora, w roku 1920 profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1923 profesorem zwyczajnym fizyki na Politechnice Lwowskiej. Na tym stanowisku pozostawał do ostatniej wojny, przy czym kilkakrotnie piastował godność dziekana wydziału, do którego należała jego katedra.

W roku 1940 aresztowany przez okupanta sowieckiego i wywieziony do Rosji, przebył tam w więzieniach cały okres aż do tzw. amnestii. Z wojskiem polskim przeszedł do Persji, po czym w roku 1944 przybył do Londynu, gdzie wziął udział w organizacji wyższej uczelni technicznej w Londynie, którą kierowała Rada Akademickich Szkół Technicznych. Po wyjeździe jej pierwszego prezesa, prof. Płuzańskiego do Polski, objął przewodnictwo Klemensiewicz i sprawował je aż do roku 1956. Kiedy w roku 1947 powstało londyńskie Polish University College, wszedł w skład grona profesorskiego. W roku 1956 powrócił do Polski i objął katedrę fizyki na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, która była jego ostatnią placówką naukowo-dydaktyczną.

Przez cały czas swej pracy profesorskiej w Polsce i za granicą Klemensiewicz był czynny w organizacjach naukowych. Jeżeli chodzi o Jego okres emigracyjny, był w roku 1945 jednym z założycieli Międzynarodowej Unii Profesorów Szkół Akademickich i przez kilka lat delegatem do jej władz. Od powstania Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w roku 1950 do roku 1953 był członkiem jego Zarządu, jako przewodniczący Wydziału Przyrodniczego. Dnia 26 września 1953 roku wygłosił na zebraniu publicznym Towarzystwa odczyt „O znaczeniu ogólnym zasady Le Chatelier’a jako kryterium równowagi stałej”. W Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie, którego był profesorem, przewodniczył Komisji Wydziałowej Nauk Matematyczno-Przyrodniczych. Był członkiem Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii i przez kilka lat członkiem jego Komisji

Rewizyjnej. Obfity dorobek naukowy Klemensiewicza da się ująć w sposób następujący:

Tematem jego pracy doktorskiej było kontynuowanie badań przewodnictwa w stopionym SbCl_3 . Znalazł kilka 1-1-wartościowych chlorków, doskonale w SbCl_3 rozpuszczalnych, dających dobrze przewodzące roztwory. Sam SbCl_3 , możliwie oczyszczony, jest - podobnie jak woda - bardzo złym przewodnikiem, nie należy więc do grupy stopionych soli.

Gdy na jesieni 1908 roku Klemensiewicz przyjechał do prof. Herbera w Karlsruhe, ten zaproponował mu zbadanie elektrochemicznego zachowania się szkła w roztworach kwaśnych i alkalicznych. Przypuszczał on, na podstawie kilku istniejących grubych spostrzeżeń, iż szkło przedstawia elektrodę wodorową. Klemensiewicz zdał sobie sprawę że: 1) konieczne jest zabezpieczenie się przed wpływem naboju wzdłuż powierzchni szkła i jako najodpowiedniejszą formę elektrody obrał cienkościenną bańkę na długiej szyjce i dziś jeszcze przedstawiającą standartową formę, 2) nawet dokładnie pomierzone pojedyncze wartości potencjałów mają mniejszą wartość dowodową, niż cała krzywa tytracyjna. Wreszcie 3) znalazł przypadkowo wpływ uprzedniego wyparzania na powtarzalność wyników. W ten sposób zrealizował elektrodę szklaną, jako pewny i wygodny przyrząd do pomiarów stężenia jonów H. Pewne rezultaty otrzymał też, przenosząc te wyniki na ciecze, nie mieszające się z wodą. Zainteresowawszy się stanem krytycznym ciecz-para, nie znalazł już czasu na zestawienie potrzebnej, skomplikowanej, aparatury. Owocem był tylko rozdział pt. „Kritische Grössen“ w encyklopedii Stählera.

Pod wpływem książki J. J. Thomsona, Klemensiewicz zainteresował się przewodnictwem elektryczności w gazach. Zbadał naturę jonów, wydzielanych przez ogrzane metale. Stwierdził, że malejąca szybko jonizacja początkowa da się częściowo regenerować przez wysycanie gazu pod ciśnieniem. Praca ta została przyjęta jako habilitacyjna i nagrodzona przez Akademię Umiejętności. W dodatku do niej zamieścił spostrzeżenie, że pobudzenie emisji elektronów termicznych z Pt w atmosferze wodoru nie pochodzi od wodoru rozpuszczonego w metalu.

W roku 1913/1914 w Instytucie Radowym M. Skłodowskiej-Curie, po zaznajomieniu się z techniką pomiarową promieniotwórczości, wykonał Klemensiewicz prace nad ewentualną różnicą potencjałów elektrochemicznych izotopów Pb (RaB i ThB). Z pomocą oryginalnej metody podziału atomów promieniotwórczych między amalgamatem a roztworem, przy stałym potencjale stwierdził, iż różnica żadna nie da się wykazać; metoda ta dałaby się zastosować ogólnie, np do rozdziału pierwiastków ziem rzadkich.

Podczas I wojny światowej Klemensiewicz zajmował się w Paryżu fabrykacją brakującego we Francji „Salvarsanu” i zaobserwował u tego ciała o prostej drobinie, niektóre właściwości reologiczne, znajduwane u ciał makromolekularnych.

Zostawszy profesorem Politechniki Lwowskiej Klemensiewicz zajął się dwiema dziedzinami badań:

Elektrochemia $SbCl_3$. Zestawiając dawniejsze pomiary z teorią Gosha, spostrzegł, że roztwory w $SbCl_3$ spełniają znakomicie liniową zależność między logarytmem z przewodnictwa równoważnikowego a 3-cim pierwiastkiem z takiegoż stężenia. Nowe pomiary b. rozcieńczonych roztworów zgodność tę potwierdziły jeszcze wyraźniej. Okazało się poza tym, że roztwory bromków zachowują się identycznie z roztworem chlorków, mimo że te ostatnie mają jon wspólny z rozpuszczalnikiem.

Prace z dziedziny promieniotwórczości.

Prace teoretyczne Klemensiewicza były głównie natury termodynamicznej i miały charakter ogólny. W roku 1921 wyprowadził formułę Plancka na rozkład widomy ciała doskonałego czarnego w sposób semiklasyczny, przyjmując tzw. asocjację kwantów. W odczycie na Zjeździe Fizyków we Lwowie w roku 1927 bronił zasady przyczynowości, stosując pojęcia teorii mnogości do układów quasiergodycznych.

W. Wieniewski

PROF. DR LEON KOCZY

Profesor Leon Koczy urodził się 25 marca 1900 roku w Strumieniu (Śląsk). Po szkole powszechnej w rodzinnej miejscowości wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku (Cieszyn), które ukończył w czerwcu 1920 roku. We wrześniu 1923 roku zapisał się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego, jako słuchacz nadzwyczajny. W roku 1927 zdał - jako ekstern - egzamin maturalny z zakresu szkoły średniej humanistycznej i został automatycznie zaliczony w poczet słuchaczy zwyczajnych. W następnym roku, w czerwcu, przystąpił do egzaminu końcowego na stopień magistra filozofii. Specjalizował się następnie w zakresie historii średniowiecznej w seminarium i pod kierownictwem prof. Kazimierza Tymienieckiego, który był również promotorem jego doktoratu (czerwiec 1929).

Z zachęty i przy poparciu prof. Tymienieckiego dr Leon Koczy otrzymał roczne stypendium z Funduszu Kultury Narodowej na studia archiwalne i biblioteczne w Kopenhadze. Ich owocem było gruntowne dzieło „Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów”, wydane w roku 1934

(str. 250). Było ono również podstawą do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego w roku 1934. Habilitację oraz tytuł docenta historii średniowiecznej stwierdziło MWR i OP pismem z dnia 15 stycznia 1935 roku. Dziesięciolecie: 1929-1939 to okres szczególnie intensywnej pracy naukowej prof. Koczego, skupiającej się na dwóch zagadnieniach: dziejach handlu i miast oraz dziejach stosunków polsko-skandynawskich. Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, to zapoczątkowała je monografia „Dzieje miasta Wieruszowa” (praca magisterska) wydana w roku 1930 (str. 104) oraz obszerne dzieło, które wyszło w tym samym roku: „Handel Poznania do połowy XVI wieku” (str. 380). Do tej samej grupy studiów należy zaliczyć: 1) „Dzieje wewnętrzne Torunia” (str. 113) wydane w roku 1933 w pracy zbiorowej „Dzieje Torunia”; 2) „Materiały do dziejów handlu Hanzy Pruskiej z Zachodem” („Rocznik Gdański”, 1934). 3) „Studia nad dziejami gospodarczymi Żydów poznańskich sprzed połowy wieku XVII” („Kronika m. Poznania” tom XII, 1934). 4) „Handel Litwy przed połową XVII wieku”. (Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków, Lwów, 1935). 5) „Dzieje handlu polskiego przed rozbiorami” (Lwów, 1939, str. 103). Szczytowym osiągnięciem tego twórczego, dziesięcioletniego okresu było arcywzorowe wydanie „Księgi Theudenkusa” (Toruń, 1937, str. XXXV, 398), zawierającej zapiski z wypłat pochodzących od miast pomorskich, szlachty i duchowieństwa na koszt wojny z zakonem krzyżackim (wojna trzynastoletnia). Ten cenny dokument został starannie odczytany ze średniowiecznego rękopisu i zaopatrzony w obszerny wstęp, 5 indeksów i 2 mapy.

Dzieło „Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów” (1934) było poprzedzone kilkoma rozprawami, omawiającymi wczesne stosunki polsko-skandynawskie. Tym zagadnieniem interesował się prof. Koczy również i po roku 1934. Łącznymi tego zainteresowania owocami było kilka gruntownych studiów opublikowanych w „Slavia Occidentalis” (t. IX, XI, XII), „Rocznikach Historycznych” (t. VII, VIII, XI, XII), „Kwartalniku Historycznym” (t. XLIV, L) i kilku pomniejszych wydawnictwach. Do tej grupy studiów skandynawskich należy również zaliczyć obszerny opis działu polskiego w Rigsarkivet w Kopenhadze pt. „Akta polskie w Archiwum Państwowym w Kopenhadze” („Archeion” 1931, str. 36-69).

Wybuch wojny oderwał prof. Koczego od warsztatu jego pracy naukowej. Zmobilizowany w sierpniu 1939 roku, po katastrofie wrześniowej przedostał się z niedobitkami armii do Rumunii, a stamtąd na Bliski Wschód, do Syrii, gdzie został przydzielony do powstałej tam Legii Oficerskiej; w jej szeregach znalazł się następnie w Egipcie (Aleksandria), skąd został odkomenderowany na okres jednego roku do Jerozolimy dla umożliwienia mu studiów w tamtejszej bibliotece Uniwersytetu

Hebrajskiego. Po powrocie do oddziału został przydzielony do tworzącego się w Kairze Archiwum i Muzeum Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie z funkcją naukowego kierownika i organizatora. Po zakończeniu wojny Archiwum i Muzeum zostało ewakuowane do Szkocji, gdzie znalazło się pomieszczenie w Banknock House koło Falkirk. Prof. Koczy z ramienia Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie, został kierownikiem tej instytucji, nie szczędząc starań i zabiegów o porządkowanie i powiększanie jej zasobów. W roku 1960 archiwum uległo likwidacji; zbiory rękopiśmienne przejął Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, część druków i muzealiów została przekazana bibliotekom krajowym, a ich główny zrąb przeniesiony do specjalnego pomieszczenia w Glasgow, gdzie pozostały nadal pod opieką prof. Koczego. Jego małżonka, mgr Maria Koczy (née Kolabińska, którą poślubił w roku 1958, b. kustosz Biblioteki Kórnickiej), przejęła z czasem większość prac związanych ze zbiorami bibliotecznymi i obecnie pełni nad nimi całkowitą opiekę.

W okresie pobytu w Szkocji prof. Koczy, mimo trudnych warunków miejscowych, nie zaniedbał kontynuacji studiów naukowych. Z tego okresu dwie prace zasługują na specjalne podkreślenie. Pierwsze - to obszerne studium „The Vinland Map”, opublikowana w „Antemurale” (tom XIV, 1970, str. 85-172), przyjęte z uznaniem przez mediewistów zarówno krajowych jak i obcych (liczne recenzje) - w którym prof. Koczy dał własną, oryginalną interpelację tego cennego dokumentu. Druga - to edycja wczesnych dokumentów ilustrujących stosunki polsko-duńskie: pt. „Res polonicae ex Archivo Regni Daniae 1526-1572” („Elementa ad Fontium Editiones”, tom IX, Rzym 1964).

Drugim nurtem działalności naukowej prof. Koczego w okresie pobytu w Szkocji był jego czynny udział w organizowaniu najważniejszych obchodów rocznicowych, jak Milenium Polski; 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego, 550-lecie bitwy pod Grunwaldem; 500-lecie urodzin Kopernika i wiele pomniejszych. Rocznice każdego z tych wielkich wydarzeń prof. Koczy upamiętnił gruntowną rozprawą, przypominającą ich wielkość i znaczenie.

Prof. Koczy zdobył gruntowne wykształcenie w zakresie mediewistyki, pod kierunkiem prof. Tymienieckiego, który kładł specjalny nacisk na heurystykę i gruntowną analizę źródeł. Zdobytą tam i poszerzoną własną pracowitością wiedzę metodologiczną przeniósł na badania stosunków gospodarczych w dziejach nowożytnych. Nie poprzestając na drukowanych w nikłej ilości źródłach, kierował całą uwagę na materiały archiwalne, zarówno krajowe jak i zagraniczne; toteż jego prace przedwojenne i niektóre powojenne odznaczają się gruntownym wyczerpaniem istniejącego i dostępnego materiału rękopiśmiennego, co

nadaje im permanentną świeżość i chroni od starzenia się. Ich dodatkowym walorem jest potoczny, gładki styl, podnoszący dostępność dla szerokiego ogółu czytelników.

Rok 1939 zastał prof. Koczego w rozkwicie pracy naukowej, a powojenne warunki uniemożliwiły mu podjęcie jej w tym samym zakresie. Mimo to pozostał do ostatnich dni swego pracowitego żywota wierny nakazom uczonego: nie rozstawania się z biblioteką i książką. Zmarł 1 września 1981 roku, w Glasgowie. Jest pochowany na cmentarzu Dalbert-Glasgow.

J. Jasnowski

PROF. DR STANISŁAW ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI

Członek czynny Wydziału Humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, zmarł 2 września 1960 roku w Pitsford (Anglia).

Urodził się w Grodnie 24 X 1881 roku. Pochodził z rodziny odwiecznie zamieszkałej w W. X. Litewskim. Był synem powstańca z 1863, który kilkanaście lat przecierpiał w katogach Sybiru. Polskość prof. Kościałkowskiego kojarzyła się z umiłowaniem bliższej Ojczyzny. Odpowiednio do ówczesnej doby dziejów oraz do uzdolnień własnych - służył przez całe życie kulturze rodzimej: pracą twórczą historyka, pedagoga i organizatora poczynań, krzewiących dorobek polskości w Wileńszczyźnie.

Jako dr filologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk i polonista, osiedla się na stałe w Wilnie w 1906 roku. Był pierwszym Polakiem, który - korzystając z doby pewnego liberalizmu w cesarstwie rosyjskim - uzyskał prawo uczenia polonistyki w szkołach średnich prywatnych Wilna, rosyjskich z języka. Podczas okupacji niemieckiej (1915-1918) staje się głównym organizatorem szkół średnich polskich w okręgu Wilna i Grodna. Cieszył się już podówczas powszechnym uznaniem w społeczeństwie miejscowym, jako utalentowany pedagog oraz przywiązaniem młodzieży szkolnej. Sposobi do przyszłej pracy naukowej, bądź społecznej, liczne roczniki swych wychowanków. Spaja się z nimi serdeczną przyjaźnią, która najczęściej pozostaje na trwałe, jako zjawisko powszechne, wręcz bez przykładu.

Już studiując w Uniwersytecie Jagiellońskim (1900-1905) - obiera sobie za dziedzinę badań wewnętrzne dzieje Litwy. Ogłosił szereg prac z tego przedmiotu w okresie niepodległości (1920-1939). - Oto ważniejsze: „Studia nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie”, „Korpus Kadetów

w Nieświeżu”, „Z Dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej”, „Życiorys Antoniego Tyzenhauza”. Pracuje jednocześnie nad całokształtem dziejów wewnętrznych W. X. Litewskiego z końca XVIII wieku. Dąży do utworzenia dzieła, stanowiącego „pendant” do pomnikowej pracy T. Korzona: „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta”. Monumentalne to opracowanie urasta w ciągu wielu lat do rozmiarów dwóch wielkich tomów; oparte jest o źródła, odszukiwane przez autora w wielu krajach Europy. Przystąpiono do druku tej pracy w Wilnie przed samym wybuchem wojny 1939 roku. Szczęśliwie rękopisy uratowano od okupantów. Prof. Kościałkowski otrzymał je z Kraju na wygnaniu, w Wielkiej Brytanii, w 1958 roku. To „opus magnum” twórczości Autora nosi tytuł: „Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski” i podtytuł: „Studia nad wewnętrznymi dziejami Litwy w początkach panowania Stanisława Augusta: 1765-1780”. Prof. Kościałkowski rychło przed zgonem ułożył się o wydanie dzieła przez „Kulturę” paryską. Brak wieści niestety (do połowy 1961 roku) czy druk jego został rozpoczęty.

Władze sowieckie wywiozły St. Kościałkowskiego z Wilna na Syberię w 1941 roku. Uwolniony z łagru, przedostał się (1942) do krajów Środkowego Wschodu, gdzie spędził 8 lat: w Iranie i w Libanie. Prowadzi podówczas studia nad przeszłością ludów tubylczych i ogłasza szereg prac historycznych na tematy ich stosunków z Polską. Oto donioślejsze: „L'Iran et la Pologne à travers les siècles”, Teheran, 1943. „Polacy a Liban i Syria w toku dziejów”, Bejrut, 1949 (str. 220). Pisał też opracowania literacko-filozoficzne o ludach arabskich. „Społeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego”, zorganizowana w Londynie w 1948, której prof. Kościałkowski został statutowym „Seniorem”, poświęciła 4-ty tom swego ciągłego wydawnictwa „Alma Mater Vilnensis” w roku 1956 opracowaniom „Seniora” dla uczczenia Jego 75-lecia. Książka ta pt.: „Studia i Szkice Przygodne” obejmuje utwory pisane na uchodźstwie, głównie dotyczące Środkowego Wschodu: „Bizancjum i Rzym w Kulturze Europy Średniowiecznej”, „Dusza Wschodu”, „Persepolis - ósmy cud świata” i inne.

Od roku 1950 prof. Kościałkowski przebywał w Anglii. Polski Uniwersytet na Obczyźnie ogłosił w Londynie w 1954 roku jego pracę z zakresu metodyki historii pt. „Historyka” (str. 168). Wiele Jego opracowań z lat ostatnich drukowały „Teki Historyczne” w Londynie i „Kultura” w Paryżu.

Niepożyte zasługi położył Zmarły dla polskośći na ziemiach W. X. Litewskiego jako współzałożyciel (1907), współpracownik a wreszcie prezes organizacji, niewątpliwie najbardziej zasłużonej dla kultury naszej nad Niemnem w pierwszej połowie XX wieku, a mianowicie: „Wileńskiego

Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Był On prawdziwie duszą tej instytucji w okresie 34 lat jej działalności (1907-1941). Jego wytrwałość w pokonywaniu trudności (i prawnych i finansowych), uzdolnienia organizacyjne, inicjatywa, wreszcie pracowitość i zaufanie powszechne, doprowadziły - jako jeden z naczelnych czynników - do imponujących wyników. Biblioteka „Towarzystwa Przyjaciół Nauk” posiadała własny gmach, miała (1939) bibliotekę liczącą około 140.000 dzieł, poszczycić się mogła wydaniem około stu tomów prac naukowych z różnych dziedzin, wreszcie zebrała wspaniałe zbiory muzealne, archiwa, galerię sztuk plastycznych i kolekcję pamiątek narodowych. Najbardziej zasłużony współtwórca tych dokonań, prof. St. Kościalkowski, został aresztowany w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w Wilnie, przy pracy, jako jego prezes, w czerwcu 1941 roku i wywieziony za Ural do łagru.

Zachował On, mimo podeszłego wieku i ciężkich przeżyć, do ostatnich dni na wygnaniu, pogodę i spokój ducha, jasność umysłu oraz niezachwianą wiarę w przyszłość swej Ojczyzny. Zmarł w 79-tym roku życia.

bez podpisu

GEN. PROF. DR MARIAN KUKIEL

Wielką stratę poniosła nauka polska, a w szczególności nauka polska na obczyźnie przez odejście na zawsze Generała, który zmarł w Londynie dnia 15 sierpnia 1973 roku. Nie będziemy zajmować się na tym miejscu Jego wielkimi zasługami jako historyka. Zostało to już niejednokrotnie omówione, gdzie indziej. Natomiast to krótkie wspomnienie poświęcimy Jego zasługom jako organizatora polskiego życia naukowego, w szczególności o udziale Zmarłego w pracach nad zorganizowaniem polskiego życia naukowego na obczyźnie po ostatniej wojnie.

Generał i profesor Kukiel należał do inicjatorów powołania w roku 1947 na 1948 Polskiej Rady Naukowej, która przekształciła się w 1950 roku na Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. Był wiceprezesem Polskiej Rady Naukowej i Polskiego Towarzystwa Naukowego od początków ich istnienia i dopiero na wiosnę 1972 roku na skutek Jego kategorycznego sprzeciwu motywowanego pogarszającym się stanem zdrowia nie został wybrany do zarządu tego towarzystwa. Jak długo w nim zasiadał, nie opuścił ani jednego jego zebrania, jak również ani jednego walnego zgromadzenia administracyjnego Towarzystwa. Ponadto niewiele było chyba zebrań naukowych Towarzystwa, a bywało ich przeciętnie kilkanaście na rok, w których nie brał udziału. Jego praca dla Towarzystwa

nie polegała jednak tylko na biernym udziale w tych zebraniach. Przeważnie zabierał na tych zebraniach głos, z którym się zawsze poważnie liczone. Specjalnie zależało Mu na tym, by PTNO nie stało się jednym z folwarków polskiego getta na emigracji, lecz aby utrzymywało żywy kontakt z nauką światową szczególnie w zakresie nauk historycznych. Wyrazem tej treści było m.in. dążenie do tego, by wszyscy wybitni historycy w świecie okazujący zainteresowanie dla historii Polski zostali wybrani na członków honorowych naszego Towarzystwa, i wszystkie bodaj wnioski w tym kierunku nosiły Jego podpis. Podobnie było Jego troską wciąganie w skład członków Towarzystwa i zachęcanie do czynnego udziału w jego pracach młodszych historyków emigracyjnych, a w szczególności Jego własnych wychowanków.

Tych wychowanków kształcił On w drugiej organizacji, a raczej instytucji naukowej emigracyjnej - w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Należał do grona inicjatorów tego uniwersytetu powstałego niemal równocześnie z PTNO, bo w 1950 roku. Był od początku jego profesorem i członkiem Rady Wydziałowej Wydziału Humanistycznego oraz Senatu Akademickiego. Wykładał, prowadził ćwiczenia i seminaria, udzielał wskazówek naukowych, czuwał nad przewodem magisterskim i doktorskim wszystkich chyba kształcących się w PUNO historyków. Przeprowadził habilitację na docenta nauk historycznych dr. Stanisława Bóbr-Tylingę (obecnie profesora na jednym z uniwersytetów kanadyjskich) oraz wykształcił i promował na doktorów pp. Hieronima Graniewskiego, Mariana Stanisława Kujawskiego, Antoniego Michaleka, Romana Buczka, Zdzisława Jagodzińskiego i Adama Sawczyńskiego, których prace naukowe wzbogaciły znacznie naszą wiedzę historyczną. Za te i inne zasługi PUNO odwdziaczył Mu się, nadając stopień doktora honoris causa.

bez podpisu

PROF. DR KAROLINA Z BRZEZIA LANCKOROŃSKA

(1898-2002)

Długie życie

Zmarła 25 sierpnia w Rzymie Karolina z Brzezia Lanckorońska, córka Karola i jego trzeciej żony, Małgorzaty z Lichnowskich, urodziła się w Wiedniu, czy według Mieczysława Morki (*Polityka* nr 6/1971) w Buchberg, w Dolnej Austrii. Jej ojciec (1848-1953) austriacki polityk i dziedziczny członek Izby Panów w Radzie Państwa, kawaler Orderu

Złotego Runa, był od roku 1914 Wielkim Ochmistrem, któremu podlegały sprawy kultury i sztuki.

Lanckoroński był w pełnym tych słów znaczeniu: człowiekiem renesansu, z zamiłowaniem archeologiem i (na wielką skalę) kolekcjonerem dzieł sztuki, zwłaszcza malarstwa włoskiego z wieków XIV do XVI. Organizował wyprawy archeologiczne do Azji Mniejszej (starożytnej Pamfilii i Pizydii), z których wydawane przez niego drukiem (po niemiecku, francusku i polsku) sprawozdania do dziś służą jako główne i wiarygodne źródła informacji o szeregu starożytnych greckich miast tych części dzisiejszej Turcji.

Jako kolekcjoner wydatnie i ze znanstwem powiększał kolekcję odziedziczoną po przodkach, a głównie po Kazimierzu Rzewuskim (1750-1820), pradziadku Karoliny, pisarzu polnym koronnym, pośle na Sejm, zwolenniku Konstytucji 3 Maja, który z małżeństwa z Ludwiką z Potockich miał córkę Ludwikę (1783-1839), która wyszła za Antoniego Lanckorońskiego. Rzewuski nabył część obrazów po Stanisławie Auguście, które Lanckorońska ofiarowała Polsce. Wśród darowanych dzieł znajdują się m. in. dwa obrazy Rembrandta: „Młoda Żydówka” z 1651 roku i rzekomy portret ojca z 1641 roku.

Kolekcja, odziedziczona przez Karola (po ojcu Kazimierzu i dziadku Antonim), wzbogacona przez niego zabytkami sztuki klasycznej oraz dziełami malarstwa włoskiego, stała się po śmierci starszego, przyrodniego brata Antoniego i młodszej siostry Adelajdy (1903-1965) własnością ostatniej przedstawicielki rodu, Karoliny Lanckorońskiej.

W pierwszej wyprawie archeologicznej zorganizowanej przez Karola Lanckorońskiego do Azji Mniejszej w roku 1884, do miast Pamfilii i Pizydii, wziął udział malarz Jacek Malczewski (1854-1929), jednak nie jako oficjalny rysownik, ale przyjaciel organizatora. Pisze o tym Lanckoroński w sprawozdaniu z wyników wyprawy: „Miasta Pamfilii i Pizydii”, Kraków, 1890-1896, Lanckoroński, przy współdziałaniu G. Niemanna i E. Petersona: „...oprócz tego wzięli udział w ekspedycji moi przyjaciele, radca dworu Hartel, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr M. Sokołowski, profesor uniwersytetu krakowskiego, malarz Malczewski...”. Jacek Malczewski tworzył w czasie wyprawy rysunki zawarte w szkicowniku (szesnaście kart), a także wykonane na osobnych arkuszach (75 rysunków). Szkicownik artysta ofiarował 16 października 1913 roku żonie przyjaciela-mecenasa.

Pisząc o Karolinie Lanckorońskiej, należy wiele uwagi poświęcić właśnie jej ojcu, bo wywarł on ogromny wpływ na ukształtowanie się charakteru i zamiłowań córki. Stała się też świadomie kontynuatorką jego działań i dziedziczką nie tylko fortuny, ale i zamiłowań. Przy tym nie starał

się on narzucać jej swych poglądów (na przykład w dziedzinie historii sztuki), ale zachęcał do wyrabiania samodzielnego smaku.

Karolina wychowała się w neobarokowym pałacu Lanckorońskich w Wiedniu, wzniesionym przez ojca w 1892-1894 roku. Po bardzo starannym wychowaniu i wstępnym wykształceniu w domu Karolina Lanckorońska rozpoczęła studia historii sztuki na uniwersytecie w Wiedniu. Ukończyła je doktoratem na temat twórczości artystycznej Michała Anioła, a ściślej jego „Sądu Ostatecznego” w Kaplicy Sykstyńskiej, pod opieką i kierunkiem profesora Maxa Dvoraka (1874-1921), przyjaciela rodziny Lanckorońskich, wybitnego i wpływowego naukowca i pisarza, a po jego śmierci Juliusa Schlossera. Doktorat uzyskała w 1926 roku.

Kariere naukową rozpoczęła Karolina Lanckorońska na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, jako docent historii sztuki. Habilitację, na podstawie rozprawy „Dekoracja kościoła Il Gesu na tle rozwoju baroku w Rzymie” uzyskała w styczniu 1936, uchwałą Senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza. Warto może dodać, że była ponoć pierwszą w Polsce kobietą, która uzyskała habilitację z zakresu historii sztuki. Rozpoczęła pracę jako wykładowca i kontynuowała ją do końca 1939 roku, już pod okupacją sowiecką.

W styczniu 1940 roku Lanckorońska wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej. Wobec fali aresztowań przeniosła się do Krakowa, gdzie kontynuowała działalność ZWZ. Jej zwierzchnikiem był ówczesny pułkownik Tadeusz Bór-Komorowski (od lipca 1943 roku dowódca Armii Krajowej).

Jako działaczka RGO (Rada Główna Opiekuńcza) Karolina działała w Generalnej Guberni. Z ramienia tej organizacji, w styczniu 1942 roku, wyjechała do Stanisławowa. Tam została aresztowana i przesłuchiwana przez lokalnego szefa gestapo, Hansa Krugera i skazana przez niego na śmierć. W czasie śledztwa Kruger przyznał się do zamordowania dwudziestu kilku profesorów lwowskich wyższych uczelni: Uniwersytetu, Politechniki i AHZ.

Interwencja włoskiej Rodziny Królewskiej (z którą Lanckorońscy byli spokrewnieni) u Himmlera, spowodowała uchylenie wyroku śmierci i Karolina Lanckorońska, poprzez więzienie w Berlinie, 9 stycznia 1943 roku przewieziona została do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück, gdzie otrzymała numer 16076. W obozie, na skutek interwencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, umieszczono ją w osobnym pomieszczeniu, ale na własną prośbę wróciła do obozu jako zwykła więźniarka. Pobyt w Ravensbrück Karolina Lanckorońska opisała szczegółowo (na przeszło stu stronach druku) w swych „Wspomnieniach

Wojennych” spisanych natychmiast po wojnie, ale wydanych drukiem, jeszcze za życia autorki, dopiero w zeszłym roku. (tzn. 2001, przypis S.P.).

Na miesiąc przed zakończeniem wojny, 5 kwietnia 1945 roku Karolina Lanckorońska została nieoczekiwanie zwolniona (jak się potem okazało w wyniku interwencji swego dawnego przyjaciela, Szwajcara, Carla Burckhardta (1891-1974), przed wojną Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, a w latach 1944-1948 prezesa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie). Wraz z transportem 299 Francuzek zabrano ją z obozu szwajcarskimi samochodami Czerwonego Krzyża do granicy szwajcarskiej w Kreuzlingen. W Genewie „na dworcu czekał mój brat i Carl Burckhardt, mój zbawca”.

Po zakończeniu wojny Karolina Lanckorońska osiadła w Rzymie, we Włoszech, gdzie wtedy stacjonował 2. Korpus Polski. Na życzenie generała Władysława Andersa została Public Relations Officer 2. Korpusu, a następnie porucznikiem AK. Dzięki znajomości i kontaktom we Włoszech udało się jej załatwić przyjęcie na - lub kontynuowanie przerwanych przez wojnę wyższych studiów około 1300 polskim żołnierzom na uniwersytetach w Rzymie, Bolonii i Turynie.

W Rzymie, w listopadzie 1945 roku Karolina Lanckorońska, wraz z ks. prałatem Walerianem Meysztowiczem, założyła Polski Instytut Historyczny (Institutum Historicum Polonicum) mieszczący się w Rzymie, na Via degli Scipioni.

Działalność Instytutu była różnorodna, ale najtrwalszym jej śladem są wydawnictwa. Od roku 1954 do 1985 roku ukazało się 27 tomów „Antemurale” (rozprawy, opracowania w tym wydawnictwie ukazywały się w głównych językach europejskich, ale nie po polsku). „Elementa ad Fontium Editiones” 1960-1987 - 75 tomów oraz dwa ostatnie, 76 i 77 wydane były przez PAU w Krakowie.

„Elementa ad Fontium Editiones” ukazywały się po łacinie i oczywiście w tych językach, w których sporządzane były publikowane dokumenty. Już w pierwszych 43 tomach - 18 opracowanych było (i archiwalne poszukiwania przeprowadzone) przez samą Lanckorońską. Tyczyło to głównie dokumentów z Archiwum Pruskiego „ex Archivo Regiomontano”, gdzie polskich naukowców widziano bardzo niechętnie. Trudno było jednak odmówić karty wstępu... córce dziedzicznego członka Izby Panów w Wiedniu i pruskiej arystokratki.

Wreszcie, od 1990 roku Instytut rozpoczął wydawanie nowej serii: Acta Nuntiature Polonae, czyli dokumenty dotyczące nuncjuszów apostolskich w Polsce.

Działalność Instytutu (to jest, mówiąc prawdę, Karoliny Lanckorońskiej przy współdziałaniu pomocników) nie ograniczała się jednak

do tych trzech, monumentalnych, wydawnictw. Instytut zapewniał mieszkanie i udzielał stypendiów bardzo licznym polskim badaczom, głównie historykom i historykom sztuki, zarówno w Rzymie jak i w Londynie. Tu w dwóch połączonych domach na Eardley Crescent, blisko stacji Earl's Court.

„Ostatnia z Lanckorońskich” kierowała rodzinną Fundacją, często decydowała sama o jej poczynaniach, ale z upływem lat coraz bardziej szukała zastępców i następców, starała się zapewnić instytucji trwałość.

W roku 1994 przekazała dzieła sztuki z rodzinnego zbioru na Zamek Królewski w Warszawie i na Wawel oraz do Biblioteki Jagiellońskiej.

Gdy kiedyś Ofiarodawczyni wyraziła się publicznie: „Zasług nie mam, służyć się starałam” to chyba mówiła to tylko na pół serio. Przemawiała przez nią ukryta, rodowa duma. Zbyt była przecież bystra, by - ze wszystkich ludzi na świecie nie docenić... samej siebie.

Msza żałobna za duszę Zmarłej została odprawiona w kościele św. Stanisława w Rzymie, a pogrzeb odbył się na cmentarzu Campo Verano, głównym cmentarzu Rzymu, dnia 12 września 2002 roku.

Mieczysław Paszkiewicz

PROF. DR ALFRED LASKIEWICZ

9 listopada 1969 roku zmarł w Londynie prof. dr Alfred Laskiewicz, były kierownik Kliniki Otolaryngologicznej Uniwersytetu Poznańskiego, jeden z najwybitniejszych polskich otolaryngologów.

Prof. Laskiewicz urodził się 26 grudnia 1888 roku w Niżankowicach koło Przemyśla, jako syn lekarza-okulisty, wnuk chirurga. Szkołę średnią i Wydział Lekarski ukończył we Lwowie, gdzie 12 kwietnia 1913 roku uzyskał dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu pracuje w Klinice Chirurgicznej prof. Rydygiera, pogłębiając chirurgię, która mu będzie pomocna w jego dalszej specjalizacji. We wrześniu 1913 roku udaje się do Wiednia do Kliniki Profesorów Chiarego, Urbantschitscha i Alexandra. Podczas 2-letniego pobytu w Wiedniu współpracuje przede wszystkim z Kliniką prof. Chiarego, gdzie otrzymuje etat demonstratora. Prócz zajęć klinicznych do głównych obowiązków młodego podówczas asystenta należało przygotowanie wykładów i ćwiczeń oraz asystowanie profesorowi w konsultacjach i zabiegach chirurgicznych.

W 1915 roku powołany zostaje do wojska austriackiego, pełniąc obowiązki lekarskie na oddziałach chirurgicznych, ortopedycznych i otolaryngologicznych szpitali wojskowych.

W 1918 roku powraca do Polski w stopniu kapitana-lekarza, otrzymując przydział do szpitala wojskowego w Krakowie. Po demobilizacji w 1919 roku zostaje asystentem Kliniki Otolaryngologicznej prowadzonej podówczas przez prof. dr. Aleksandra Baurowicza. W 1922 roku, będąc pierwszym asystentem Kliniki Krakowskiej, wyjeżdża celem pogłębienia swej wiedzy do Kliniki prof. Wittmaacka w Jenie. W tymże roku, zaproszony przez prof. Antoniego Jurasza, seniora, przybywa do Poznania, gdzie z zapałem zabiera się do pracy dydaktycznej. Po śmierci prof. Jurasza zostaje powierzone prof. Laskiewiczowi tymczasowe kierownictwo katedry. W 1926 roku prof. Laskiewicz organizuje na terenie zamku poznańskiego Klinikę Otolaryngologiczną z własną przykliniką przychodnią, podręczną pracownią analityczną, pracownią histologiczną, aparatem rentgenowskim, fototerapią dla chorych na gruźlicę górnych dróg oddechowych oraz własną salą wykładową.

Klinika Otolaryngologiczna kierowana przez Zmarłego Profesora należała do najlepiej zaopatrzonych w najnowszą aparaturę naukową klinik w Polsce.

W 1927 roku prof. Laskiewicz uzyskuje veniam legendi z otolaryngologii. W roku 1929 zostaje profesorem nadzwyczajnym, a w 1938 zwyczajnym. W 1939 roku zostaje wybrany prodziekanem Wydziału Lekarskiego. W sierpniu tegoż roku zostaje zmobilizowany z przydziałem do Wojskowego Szpitala w Łodzi. W połowie września wraz z wojskiem przekracza granicę rumuńską. Kilka miesięcy przebywa w obozach dla internowanych, po czym do końca 1941 roku pracuje w Klinice Otolaryngologicznej w Bukareszcie. Po opuszczeniu Rumunii zgłasza się do Armii Polskiej, pracując jako lekarz na terenie Iraku i Palestyny. W 1943 roku zostaje zdemobilizowany i skierowany do pracy w Polskim Czerwonym Krzyżu w Tel Avivie. W 1947 roku przybywa do Wielkiej Brytanii, osiedla się w Londynie, poświęcając się praktyce lekarskiej.

Już od pierwszych lat asystentury prof. Laskiewicz zaczyna pracować naukowo. Jego praca o utkaniu adenoidalnym krtani, będąca pracą habilitacyjną, dziś nie straciła na swej aktualności. Zainteresowania naukowe Zmarłego były wszechstronne i dotyczyły niemal wszystkich dziedzin otolaryngologii. W ostatnich latach swego życia poświęcał się głównie fizjologii ucha oraz audiologii.

Dorobek naukowo-piśmienniczy Zmarłego jest podziwu godny, obejmuje 291 pozycji. Prace swe ogłaszał niemal we wszystkich czasopismach świata.

Prof. Laskiewicz był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego oraz organu tego Towarzystwa - Polskiego Przeglądu Otolaryngologicznego, którego w latach 1933-1939 był naczelnym redaktorem. Nadto był współredaktorem zagranicznym *Acta Otolaryngologica*, *Practica Otolaryngologica*, *Monatschrift für Ohrenheilkunde*, *Revue de Laryngologie*, *Zeitschrift für Hals-Nasen und Ohrenheilkunde*, *Otolaryngologica Slavica* i *Valsalva*. Podczas drugiej wojny światowej był założycielem i redaktorem czasopisma „Lekarz Polski na Wschodzie”.

Na Bliskim Wschodzie był Przewodniczącym Polskiego Towarzystwa im. Kopernika, a po przybyciu do Wielkiej Brytanii Przewodniczącym Komisji Lekarskiej Polskiego Towarzystwa Naukowego na. Obczyźnie.

Prof. Laskiewicz uczestniczył niemal we wszystkich zjazdach międzynarodowych otolaryngologów, w ostatnich latach swego życia mimo złych warunków materialnych wziął udział w Międzynarodowym Zjeździe Otolaryngologów w Chicago w 1967 roku i w 1969 roku w Meksyku.

Za zasługi dla otolaryngologii obdarzony został członkostwem wielu towarzystw naukowych. Był członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego, Austriackiego i Niemieckiego Towarzystwa Otolaryngologów oraz Collegium Otolaryngologicum Amicitiae Sacrum, członkiem Towarzystwa Otolaryngologicznego Francuskiego, Bułgarskiego, Hiszpańskiego, Węgierskiego, Włoskiego i Rumuńskiego. W 1937 roku został członkiem Royal Society of Medicine. W 1938 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Francuskiej Legii Honorowej.

Praca naukowa, a nade wszystko praca dydaktyczna były pasją Zmarłego. Przed wojną zorganizował pięć kursów doszkalcających dla otolaryngologów, które z roku na rok cieszyły się coraz większą frekwencją.

Obdarzony rzadko spotykaną pamięcią wiedział kto, gdzie i kiedy ogłosił swą pracę. Toteż jego asystenci, którym bez reszty przekazywał swe wiadomości podczas codziennej pracy klinicznej, dzięki niemu mogli już po kilku latach asystentury zdobyć tak wiele. Kilku z jego uczniów zostało ordynatorami oddziałów otolaryngologicznych, dwóch jest docentami i aż czterech profesorami - kierownikami klinik w Akademiach Medycznych.

Profesor Laskiewicz należał do ludzi wyjątkowo skromnych, dla siebie był oszczędny, choć jego dom cechowała prawdziwie staropolska gościnność. Nasz Profesor do kina nie chodził, nie opuścił natomiast ani jednego przedstawienia w teatrze, kawiarnia była dla niego nieznaną, za to na każdym koncercie był pierwszy.

Poza pracą w swej specjalności, której poświęcał się z niespotykanym zapalem, interesował się muzyką i sztuką, których był znawcą wytrawnym.

Mieszkając w Londynie, nie tracił kontaktu z krajem, uczestniczył w naszych zjazdach, prace swe ogłaszał w naszym czasopiśmie, a jego dom był ostoją dla przybywających kolegów z kraju, którym nie szczędził rad i wskazówek przy zapoznawaniu tamtejszych ośrodków otolaryngologicznych.

Otolaryngologia polska straciła w osobie prof. Laskiewicza jednego z najbardziej zasłużonych swych członków, a jego uczniowie swego drogiego nauczyciela.

J. I.

PROF. DR HENRYK PASZKIEWICZ

(10 III 1897-8 XII 1979)

Biografię uczonego zamyka się zwykle bibliografią jego prac. Im bogatsza ta bibliografia - tym większy uczony. Zastosowanie tej zasady do Zmarłego historyka, Henryka Paszkiewicza, byłaby ujmą dla oryginalności Jego wiedzy i jej znaczenia w dziedzinie historii.

Jako uczony nie zamknął się on w wieży z kości słońiowej. Udzielał się społecznie i politycznie nawet, do czego usposabiała go stolica, bo choć urodził się w Łodzi, to studia odbywał w Warszawie. Należał tu do Związku Młodzieży Demokratycznej i POW. W roku 1920 odbywał służbę w warszawskim pułku piechoty, tak też w roku 1939, kiedy po ukończeniu kampanii wrześniowej w obronie Warszawy, dostał się do niewoli niemieckiej.

Murnau było dlań polem do działania. Redagował tu tajny biuletyn i prowadził wykłady z historii. Po wojnie przedostał się do Włoch, gdzie został kuratorem żołnierzy 2 Korpusu, odkomenderowanych na studia na włoskich uniwersytetach. W roku 1957 przybył do Londynu i osiedlił się tu na stałe. Należał do organizatorów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie i Polskiego Towarzystwa Historycznego, a jako wiceprezes dzielił odpowiedzialność za działalność Fundacji Lanckorońskich.

Ten biogram wystarczyłby zwykłemu historykowi, dla Henryka Paszkiewicza on nie wystarcza. Nic też nie mówią jego naukowe tytuły - docenta historii Uniwersytetu Warszawskiego, profesora i dziekana Wolnej Wszechnicy w stolicy. Raczej podziwiać można, jak ucząc historii w maturalnych klasach w kilku gimnazjach żeńskich mógł on wzbogacić

wiedzę takimi oryginalnymi dziełami jak „Polityka ruska Kazimierza Wielkiego” („Regesta Lithuaniae”, 1930), „Jagiellonowie a Moskwa” (1933), „O genezie i wartości Krewa” (1938). O oryginalności tych prac świadczy zaproszenie naszego uczonego przez historyków litewskich z wykładami na Uniwersytet do Kowna (1938), choć stosunki między Litwą a Polską nie układały się w tym czasie pomyślnie. Dla nas ważne jest to, że prace te były wstępem do podjętych na emigracji badań nad stosunkami rusko-polsko-litewskimi, ale na tle dziejów Moskwy.

Ukazanie się w roku 1954 obszernego dzieła pt. „The Origin of Russia”, było wydarzeniem w nauce i to powszechnej. Czym to tłumaczyć? Samym przedmiotem badań - Rosją. Rosja nie była w paryskich wykładach Mickiewicza tym, czym jest dziś, kolosem, zagrażającym cywilizacji zachodniej. Przeciwnie, w swej mesjanistycznej wizji Słowian mieścił on i Rosję i Polskę i obu przepowiadał przyszłość w moralnie odrodzonej Europie.

Możemy tedy rozumieć, że ktokolwiek postawiłby pytanie: „Are the Russians Slavs?” zaskoczyłby naukę i naraziłby się historiografii rosyjskiej, starej i sowieckiej. Ta nie ma co do tego wątpliwości.

Przyjęcie, jakiego doznała „The Origin of Russia” zmusiła Autora do zajęcia się raz jeszcze problemem genezy Rosji i po dziewięciu latach dał on nam drugi tom swych badań pt. „The Making of the Russian Nation”. Jest to jeden jeszcze dowód, że w poznaniu dziejów imperiów, a mieliśmy ich tyle od czasów rzymskich, najwięcej trudności przedstawia poznanie ich genezy. Na trudności te zwrócił uwagę nasz autor w „General Remarks” tego drugiego tomu.

Dotyczą one przede wszystkim metody badań, a na metodzie stoi nauka. Historyk nie może się tedy dać zwieść powiedzeniem rosyjskiego poety F.I. Tiutczewa, że „na rozum Rosji nie można brać ... w Rosję można tylko wierzyć!”, historyk musi ją badać.

Od przygotowanego do druku tomu trzeciego „The Rise of Moscow's Power” oczekujemy, że da nam on poznać na rozum jak powstało imperium carów, ale wątpić, czy z wiarą w Rosję samą. Zdaniem autora tragedią Rosji było, że nie rozwijała się ona pod wpływem cywilizacji z Kijowa, Bizancjum i Rzymu, tylko pod uciskiem Tatarów. To Tatarzy związali Moskwę z Azją i od Tatarów wzięli jej władcy koncepcję władzy, którą autor określił na ostatniej stronie swego dzieła jako „the worship of the ruler, his unlimited power, his domination through fear, a servile attitude of the people, who deprived of their language and their ethnical name, came to be known only as the Great Rus' and were nourished in a faith which became an instrument of state policy”.

Tę Rosję łatwo było przerobić na bezimienne imperium, które stoi okrakiem na dwu kontynentach, grozi zagładą chrześcijaństwu i dąży do opanowania świata.

Leon Koczy

PROF. DR KAZIMIERZ STEFAN ROUPPERT

Urodził się 1 września 1885 roku w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1904. Po zamknięciu Uniwersytetu z powodu strajku szkolnego udał się do Krakowa i tam zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego specjalizując się w botanice. W roku 1907 jako demonstrator u prof. E. Janczewskiego wykonał w jego Zakładzie pracę doktorską na temat „Revision du genre Sphaerosoma”. Standartowa ta praca jest wciąż cytowana w dziełach mykologicznych (np. u Gäumanna). Kolejno pracuje jako asystent u takich sławnych profesorów jak A. Maurizio, M. Raciborski i E. Godlewski. Po wykonaniu pracy „Studia nad gruczołami roślin: I. Włoski parzące i II. Gruczoły perelkowate” ogłoszonej w Rozprawie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w roku 1917 i 1918 habilitował się. Profesor rozszerzył ten temat w pracach pisanych po francusku i ogłoszonych w Bull. Mus. Hist. Nat. 1926 oraz w Rev. Path. Végét 1926. Obie te prace wydrukowane w Paryżu. Prace te i inne są cytowane w świeżo wydanym dziele J. C. Uphofa, K. Hummela i K. Staeschego „Plant Hairs” wydanym po angielsku i niemiecku w Berlinie w roku 1962. W roku 1919 został mianowany profesorem nadzwyczajnym botaniki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektorem Pracowni Anatomii i Fizjologii Roślin. W roku 1925/26 uzyskał stypendium Rockefellera i wyjechał na specjalne studia do Paryża i na Jawę. Po powrocie do kraju założył Stację Ochrony Roślin w Krakowie, a w roku 1927 został profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W latach 1932/33 był dziekanem Wydziału Rolniczego. W latach 1929-1935 był kuratorem Bratniej Pomocy Akademickiej. Należy podkreślić życzliwe stanowisko Profesora jako kuratora do Młodzieży Narodowej, chociaż sam należał do obozu niepodległościowego. Miał też Profesor szerokie instynkta społeczne: W roku 1919 prowadził delegację polskich górali ze Spisza i Orawy z księdzem Machayem na Konferencję Pokojową w Paryżu, domagającą się przyłączenia tych terenów do Polski; praca w Kółkach Rolniczych, Akademickim Związku Strzeleckim, w Związku Młodzieży Wiejskiej, etc.

Od początku roku 1939 aż do wybuchu wojny światowej jeździ z odczytami - z ramienia ówczesnego rządu - uświadamiającymi ludność jak ma się zachować na wypadek inwazji hitlerowskiej. Po wybuchu wojny wyjeżdża na Węgry, a następnie do Palestyny, Egiptu i wreszcie w roku 1947 do Anglii. Zarówno na Węgrzech jak i w Palestynie w miarę możliwości pracuje naukowo. Zakłada Koło Przyrodników im. Kopernika. Koło to z inicjatywy Profesora opublikowało szereg prac. W roku 1942/43 organizuje Wyższe Kursa Rolniczo-Przyrodnicze i Polską Stację Biologiczną. Zmarł w Londynie 11 lipca 1963 roku. Osierocił rodzinę w Kraju oraz pozostawił wdowę p. dr. Wilę ze Steców Rouppertową. Była ona wierną Jego towarzyszką w życiu i pracy uniwersyteckiej i otaczała Go troskliwą opieką aż do końca.

Niepodobna omawiać tu szczegółowo całej działalności naukowej Profesora. Krótko należy nadmienić, że pozostawił po sobie 74 prace, które można podzielić na: 1) ściśle naukowe, 2) popularnonaukowe, 3) prace związane z propagandą polskiej kultury.

Oprócz wymienionych już prac należy wspomnieć, że Profesor opublikował kilka prac z zakresu fizjologii roślin w języku francuskim w Bull. Soc. Bot. de France i w C.R. Acad. d. Sc. Prace o wiciowcach (Flagellatae) i okrzemkach (Diatomeae) zostały opublikowane bądź w Rozprawie Akademii Umiejętności w Krakowie bądź w Kosmosie. Profesor był specjalistą w zakresie systematyki grzybów, w których opisał kilka nowych gatunków. Ogłosił szereg prac z zakresu rozsiedlenia grzybów w Polsce bądź sam bądź z przyjaciółmi. Specjalnym działem zainteresowania Profesora były rdze (Basidiomycetes, Uredinales). Interesowała Go przede wszystkim groźna rdza porzeczkowa na wejmutce czyli jak ją nazywał róża pęcherzykowata (*Cornartium ribicola*), jej pochodzenie, biologia i zwalczanie. W swej rozprawie ogłoszonej w Sprawozdaniu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z roku 1935 po niemiecku „Blasenrost der Arve in der Hohen Tatra” wyraził opinię, że ta rdza występująca w Tatrach na limbie jest reliktem trzeciorzędowym z czasów, kiedy limba syberyjska i limba karpacka miały nieprzerwany zasięg. Pogląd ten jest respektowany przez specjalistów (Gäumann, Peace) i praca Profesora jest cytowana.

Oprócz zainteresowań zawodowych interesował się Zmarły literaturą polską i lubił rozmawiać godzinami o Słowackim, którego twórczość znał dobrze. Zmarły Profesor odznaczał się niezwykłą pamięcią. Znał doskonale literaturę fachową i łatwo odtwarzał różne fakty z życia osobistego czy społecznego, chociażby zaszły one wiele lat temu. Te cechy połączone z wrodzoną uprzejmością i jowialnym staropolskim humorem czyniły Go niezwykle miłym towarzyszem.

Odszedł od nas uczony, botanik z wykształcenia, humanista z zamiłowań i ducha, człowiek szlachetny, wielki przyjaciel młodzieży i szerokich warstw ludu. Może Profesor powiedzieć o sobie jak Horacy „NON OMNIS MORIAR”. Nie umarł On całkiem, a pamięć o Nim nigdy nie zaginie.

Śpij, Kochany Profesorze, spokojnie i śnij o Polsce, którą tak bardzo ukochał.

S. Batko

PROF. DR ZDZISŁAW STAHL

Profesor Zdzisław Stahl urodził się we Lwowie, 10 lutego 1901 roku. Tam uczęszczał do gimnazjum i tam ukończył studia wyższe na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza; następnie, jako docent wykładał na nim ekonomię i skarbowość niemal do wojny 1939 roku. Ze Lwowem był bardzo ściśle związany także rodzinnie. Ojciec jego, dr Leonard Stahl, był długoletnim wiceprezydentem m. Lwowa, jeszcze od czasów sprzed I wojny światowej; wuj, parokrotny minister Stanisław Głąbiński, był profesorem właśnie tych przedmiotów na Uniwersytecie Lwowskim, w których miał się następnie specjalizować Z. Stahl. Obaj, ojciec i wuj, byli bardzo czynni politycznie, należąc do kierowniczych kół Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (ND). Zamiłowanie do polityki prof. Stahl odziedziczył więc po nich i był przez wiele lat związany z ich kierunkiem politycznym, już od czasów szkolnych i studenckich.

Na przestrzeni swojego życia profesor Stahl umiał łączyć politykę z nauką, jednak niewątpliwie przeważał u niego temperament polityczny. Ogromny wpływ moralny pozostawiła przy tym u niego wcześniej odbyta ochotnicza służba wojenna, w obronie Lwowa w listopadzie 1918 roku i następnie w wojnie polsko-bolszewickiej. Był bardzo dumny z tej praktyki, podjętej zaledwie po ukończeniu gimnazjum.

Studia uniwersyteckie, w zakresie ekonomii i skarbowości, Zdzisław Stahl przechodził pod kierunkiem profesorów Stanisława Głąbińskiego i Stanisława Grabskiego, obu wybitnych polityków Narodowej Demokracji. Miało to nie tylko wpływ na jego poglądy polityczne, ale otwierało mu też dostęp do prasy tego stronnictwa. Bardzo wcześnie, jeszcze za czasów studenckich, mógł bez ograniczenia pisywać do lwowskiego „Słowa Polskiego” na rozmaite tematy: polityczne, społeczne, nawet obyczajowe. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich w roku 1925, ze stopniem doktora prawa i um. politycznych, zaczął się przygotowywać do napisania pracy

habilitacyjnej w celu uzyskania docentury. Wybrał sobie nawet temat - miała nim być teoria wartości pieniądza, za wzorem starej pracy Mikołaja Kopernika, „De moneta”.

W tym czasie, już jako członek „starszego społeczeństwa”, Stahl przyjęty został do tajnej organizacji narodowej, „Ligi Narodowej”. Dotąd był tylko członkiem młodzieżowego „Zetu”.

Na jesieni 1925 roku Z. Stahl wyjechał za granicę, do Paryża - i tam zastał go Przewrót Majowy w Polsce. Do kraju powrócił niedługo przed powołaniem przez Romana Dmowskiego Obozu Wielkiej Polski. Będąc od lat blisko z Dmowskim związany, Stahl nie tylko czynnie przyłączył się do tej akcji, ale był nawet inicjatorem podporządkowanego OWP, ale z własną strukturą i władzami, Ruchu Młodych OWP. Stahl stanął w roku 1927 na czele tych władz, jako przewodniczący Komitetu Wykonawczego Ruchu Młodych.

Ruch Młodych przechodził różne koleje, w końcu został „scalony” z Obozem Wielkiej Polski w połowie 1931 roku, niespełna jednak w rok później, cały OWP został przez władze rządowe rozwiązany. Stahl nie był zwolennikiem jednoczenia Ruchu Młodych z OWP, może rokując lepsze dla niego szanse przetrwania w „pojedynek”. Jednak za swoją ostatnią działalność w tym Ruchu spotkała go nagroda. W listopadzie 1930 roku w nowych wyborach do Sejmu, wszedł do niego jako poseł Stronnictwa Narodowego z „listy państwowej”. Ponieważ polityka i nauka szły u niego w parze, w tym samym mniej więcej czasie, po oddaniu pracy habilitacyjnej „O wartości pieniądza” otrzymał oczekiwaną docenturę z ekonomii i skarbowości na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza.

Choć profesor Stahl nie miał powodu uskarżania się na swoją sytuację osobistą w Obozie Narodowym, około roku 1934, dość niespodziewanie dla wielu kolegów, postanowił go opuścić. Uczynił to zgłaszając swoje wystąpienie (ze Stronnictwa Narodowego) razem z gronem nielicznych, lecz wybitnych przyjaciół politycznych ze Lwowa i Poznania. Byli oni już zgrupowani pod nazwą Związku Młodych Narodowców. Jednocześnie Stahl ogłosił broszurę pt. „Wstęp do polityki” (Lwów-Warszawa, 1934 roku), która była sformułowaniem jego nowego programu, kładącego nacisk na znaczenie państwa i władzy. W tym samym duchu ogłosił we Lwowie inną broszurę pt. „Listy polityczne” w 1935 roku. W roku tym głosował też w Sejmie za konstytucją „kwietniową”. Po rozwiązaniu Sejmu nie wchodził już do nowego, wybranego w roku 1936. Zajmował się teraz bardziej swoimi wykładami na Uniwersytecie we Lwowie. Wydał jednak wówczas inną broszurę pt. „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego”. W roku 1938, nie zawieszając wykładów we Lwowie, przeniósł się na dłuższy pobyt do Warszawy, aby objąć stanowisko

zastępcy naczelnego redaktora rządowej „Gazety Polskiej”. W połowie września 1939 roku przybył do Lwowa częściowo w związku z ewakuacją, częściowo w sprawach osobistych. Wobec najazdu sowieckiego z grupą bliskich osób starał się przedostać do Węgier, na granicy został jednak aresztowany przez Rosjan.

Nastąpił dla Z. Stahla ciężki okres więzień, przesłuchań i zesłania do wschodniej Syberii, zanim nie doczekał „amnestii” po układzie Sikorski-Majski w lipcu 1941 roku. W roku 1942 znalazł się w polskim obozie wojskowym w Buzułuku, gdzie trafił jako publicysta i działacz naukowy w stopniu oficerskim do otoczenia generała Andersa. Wkrótce mógł się poświęcić zbieraniu materiałów o Rosji i wspomnień więźniów sowieckich, już po znalezieniu się z Armią Andersa na Bliskim Wschodzie, a później we Włoszech. We Włoszech czekała go poważna praca w ramach Biura Studiów przy Drugim Korpusie. Jej głównym rezultatem był następnie wydany pod jego redakcją, już w Londynie, zbiór obfitych materiałów pt. „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, z przedmową generała Władysława Andersa” (I wydanie, Londyn, 1948 roku).

W roku 1946 Z. Stahl przybył do Wielkiej Brytanii i zamieszkał w Londynie. Spędził tu ponad 40 lat, więc niemal połowę życia. Cały ten długi przeciąg czasu wypełniła wszechstronna działalność Zdzisława Stahla: polityczna, publicystyczna i naukowa. Dwie pierwsze dziedziny były ściśle związane ze sobą. Jedną z jego pierwszych publikacji była obszerna praca pt. „System Dmowskiego wczoraj i dziś” (Londyn, 1953 r.), w której starał się niejako usprawiedliwić swoje odejście od Obozu Narodowego - była to krytyka niektórych wskazań ideologicznych Dmowskiego i pewnych pośpiesznych przewidywań w ostatnich jego książkach. Wystrzegał się natomiast krytyki jego politycznego programu i polityki. Jeżeli chodzi o jego stosunek do Piłsudskiego, dał wyraz swoim poglądom w małej broszurze wydanej niemal jednocześnie pt. „Idea niepodległości i siły u Józefa Piłsudskiego” (odczyt). Nikt nie zliczy ilości artykułów Z. Stahla w prasie polskiej na obczyźnie na interesujące go - i publiczność tematy. Poświęcał im również szereg broszur. Do ostatnich jego ważniejszych opracowań należały „Najazd ze Wschodu” (Londyn, 1970 roku) i „Generał Anders i 2 Korpus” (Londyn, 1985 roku).

Terenem działalności naukowej prof. Stahla był przez wiele lat Polski Uniwersytet na Obczyźnie, na którym był profesorem prawa i ekonomii, w swoim czasie dziekan Wydziału Ekonomicznego. Był również członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego N.O., biorąc udział w ich działalności odczytowej i dyskusyjnej.

Wśród innych stowarzyszeń polskich, w których pracach brał szczególnie czynny udział, wymienić należy. Polskie Towarzystwo

Naukowe na Obczyźnie, Koło Lwowian i Związek b. Więźniów Sowieckich.

Profesor Zdzisław Stahl był odznaczony Krzyżami Komandorskimi i Oficerskimi Orderu Polonia Restituta, Krzyżem walecznych oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Był majorem Wojska Polskiego. Zmarł 13 listopada 1987 roku w Londynie.

Tadeusz Piszczkowski

PROF. DR STANISŁAW STROŃSKI

Przewodniczący Wydziału Humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, zmarł dnia 20 października 1955 roku w Londynie.

Urodzony w 1882 roku w Nisku, Stanisław Stroński ukończył gimnazjum klasyczne w Nowym Sączu, po czym był wychowankiem Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie u Edwarda Porębowicza studiował filologię romańską. Wspecjalizował się w prowansalistyce w Wiedniu i zwłaszcza w Sorbonie. W roku 1909 habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim i tam objął w roku następnym katedrę filologii romańskiej. Od roku 1920 do 1927 przebywał w Warszawie, gdzie rozwijał działalność poselską i dziennikarską. W latach 1927-1939, aż do wybuchu wojny, był profesorem zwyczajnym (zamiejscowym) Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

W czasie wojny ostatniej był ministrem informacji w gabinecie Generała Sikorskiego aż do roku 1943. Od 1950 roku był przewodniczącym Wydziału Humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

Stanisław Stroński był najznakomitszym prowansalistą polskim, szeroko znanym w międzynarodowym świecie naukowym jako autor trzech zasadniczych książek: „Le troubadour Elias de Barjols” (Toulouse-Paris 1906), „Le troubadour Folquet de Marseille” (Kraków, PAU, 1910), „La légende amoureuse de Bertran de Borne” (Paris, Champian, 1912). Zaslugi jego na polu prowansalistyki były odkrywcze i przełomowe. Prace Strońskiego są wciąż aktualne. Na parę miesięcy przed śmiercią brał udział w Kongresie Prowansalistów w Avignonie (wrzesień 1955), gdzie złożono mu gorący hołd jako nestorowi tej dyscypliny.

W pracach Towarzystwa Naukowego brał Profesor niezmiernie żywy udział. Jego całożyciowa działalność polityczna, o której tu nie mówimy, wyrobiła była u niego zdolność i sztukę przewodniczenia zawikłanym nieraz obradom. Dar ten wniósł ze sobą do prac Towarzystwa, gdzie stał się niezastąpionym przewodniczącym, pełnym humoru i - wytrwałości.

Obdarzony jasnym, bystrym umysłem, gorącym sercem polskim i nieskazitelną bezinteresownością, Stanisław Stroński zostawia po sobie dotkliwą lukę w szeregach rzednących polskich pracowników naukowych, rzuconych na wygnanie i obczyznę.

bez podpisu

PROF. DR BRONISŁAW MARCELI ŚLIŻYŃSKI

Bronisław Marceli Śliżyński, syn Władysława i Karoliny z Dybalskich, urodził się 16 lutego 1905 roku w Suchej. Po ukończeniu gimnazjum na Podgórzu w Krakowie, zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studiował zoologię i botanikę oraz chemię jako przedmiot pomocniczy. Już w 1927 roku został asystentem na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego przy Zakładzie Hodowli Ogólnej, a 1931 roku zdał egzamin nauczycielski w zakresie szkół średnich. Nie wykorzystał jednak dyplomu nauczycielskiego tylko podjął jeszcze studia agronomiczne na Wydziale Rolniczym, które ukończył w 1934 roku z tytułem inżyniera rolnictwa.

W 1936 roku ożenił się z dr Heleną Gworek, asystentką prof. Marchlewskiego, i w tym czasie otrzymał stypendium Fundacji Rockefellera na dalsze studia w dziedzinie genetyki. W roku 1936/1937 studiował w Carnegie Institution of Washington (Cold Spring Harbor) pod kierunkiem dr. M. Demereca i prowadził badania nad zmianami związków dziedzicznych w chromosomach metodą komplementacji. Po powrocie do kraju habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim i został docentem genetyki i hodowli ogólnej.

W połowie sierpnia 1939 roku oboje Śliżyńscy przyjechali do Edynburga jako członkowie polskiej delegacji na VII Międzynarodowy Kongres Genetyki z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Polskiego Towarzystwa Genetycznego. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił im powrót do kraju.

W czasie wojny, kiedy utworzono Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu, już w 1941 roku prof. Śliżyński wykładał biologię i genetykę. W tym czasie był już członkiem zwyczajnym Genetics Society of America, brytyjskiego The Genetical Society i organizatorem Polskiego Towarzystwa Genetycznego.

Po wojnie, której zakończenie przeżyli boleśnie, zostali w Edynburgu, gdzie na zaproszenie profesora A. E. Crew, dyrektora Institute of Animal Genetics podjęli pracę naukowo-badawczą, którą prowadzili przez 30 lat z wielkim poświęceniem.

Prof. Śliżyński był wybitnym uczonym, którego cechą była niezwykła pracowitość i zdolność w dociekaniach naukowych. Był prekursorem w dziedzinie genetyki klasycznej. Tematyka prac badawczych prof. Śliżyńskiego głównie dotyczy:

- (i) faz rozwoju komórek u myszy
- (ii) wpływu elementów niszczących rozwój tych komórek
- (iii) efektu elementów chemicznych na rozwój komórek u myszy.

W okresie, kiedy dane Mu było nad tym pracować i rozwijać badania, były to zagadnienia podstawowe w dziedzinie genetyki.

Prócz pracy naukowej, prof. Śliżyński był oddany całym sercem sprawie polskiej. Każdą więc wolną chwilę poświęcał na pracę społeczną. Był inicjatorem i opiekunem wszystkich patriotycznych poczynań. Był gorącym patriotą. Bywał na wszystkich obchodach narodowych, będąc przeważnie ich organizatorem. Był współorganizatorem Rady Stowarzyszeń i przez długie lata jej prezesem. Należał do Koła Przyrodników im. M. Kopernika, które uznawał za ciąg dalszy Koła Przyrodników im. Kopernika, do którego należał w Krakowie. Koło to skupiało nie tylko przyrodników, ale również humanistów będąc jedynym polskim towarzystwem naukowym w Szkocji. Zebrania odbywały się co dwa tygodnie względnie co miesiąc, z wyjątkiem okresu letniego. Razem zebrań tych było 483, na których prof. Śliżyński przewodniczył lub miewał odczyty. Czuwał też nad Towarzystwem Ziemi Wschodnich i Związkiem Polek. Związek Polek świetnie rozwijał się i skupiał wszystkie Polki z Edynburga i okolicy. Na czele tego Związku stała pani Śliżyńska.

Mimo licznych zajęć naukowych, prof. Śliżyński poświęcał jeszcze czas na wydawanie dwutygodnika informacyjnego pt. „Edynburski Biuletyn Informacyjny”, który zawierał wszelkie wiadomości o życiu i poczynaniach polskiej emigracji w Edynburgu. Redakcję tego pisma prowadził do 31 grudnia 1978 roku.

Prof. Śliżyński był również delegatem do Rady Narodowej w Londynie i do niego należały obowiązki podejmowania przedstawicieli kraju i różnych państw, gdy ci przyjeżdżali do Edynburga.

W końcu należy jeszcze dodać, że przy tak wielkim zaangażowaniu się w pracy naukowej i społecznej, prof. Śliżyński potrafił również znaleźć czas na czytanie klasyków łacińskich i chwile te zaliczał do największych przyjemności.

Maria Koczy

PROF. DR WŁADYSŁAW WIELHORSKI

Władysław Wielhorski, syn ziemi wołyńskiej, urodził się w majątku Złobycze koło Żytomierza, w roku 1885. W Żytomierzu ukończył gimnazjum, aby następnie rozpocząć studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym uniwersytetu kijowskiego (1903-1907). Po przeniesieniu się do Krakowa ukończył studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego ze stopniem doktora filozofii w roku 1911. Habilitował się w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w zakresie historii agrarnej Europy Środkowo-Wschodniej. Przez 9 lat był dyrektorem i profesorem Wyższej Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie (1930-1939). Był posłem na ostatni sejm wolnej Rzeczypospolitej. Po wybuchu wojny, więziony i maltretowany przez bolszewików w Wilnie (1940), wywieziony został do więzienia w Gorkim w roku 1941. Jesienią 1941 roku zwolniony z więzienia w Niżnim Nowogrodzie (po umowie Sikorski-Majski) przebywał krótko w Kujbyszewie, po czym przybył do Londynu.

W Londynie przeżył lat 25. Rozwinął na emigracji niepodległościowej wszechstronną akcję jako działacz społeczno-polityczny. Był czołowym współtwórcą Związku Ziem Północno-Wschodnich, współzałożycielem Ligi Niepodległości Polski, z jej ramienia zasiadał w Radzie Jedności Narodowej, należał do Rady Naczelnej Instytutu Wschodniego „Reduta”, do tradycji należały częste Jego wykłady w tym Instytucie. Równocześnie rozwijał Wielhorski płodną działalność organizatorską jako współtwórca Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie, Koła Kijowian, jako profesor PUNO, członek Polskiego Towarzystwa Naukowego, Instytutu Badania Zagadnień Krajowych, prezes Zrzeszenia Profesorów i Docentów.

Ale umiłowanym szczególnie terenem aktywności Wielhorskiego była praca badawcza, naukowa historia „obojga narodów”. Problematyka stosunków polsko-litewskich, dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kresy Rzeczypospolitej - oto tematy, na których skupiała się myśl badawcza Wielhorskiego już jako docenta wszechnicy Batorowej. Z tego czasu pochodzą Jego prace o „Ludności polskiej na Litwie” (1925), o „Litwie etnograficznej” (1928), cykl wykładów w wileńskiej Szkole Nauk

Politycznych w latach 1933-1938, studium o „Litwie współczesnej”, wydane w Warszawie w 1938 roku.

Na emigracji Wielhorski prace te kontynuował, pozostawiając dorobek naprawdę imponujący. M. in. opracował w Londynie „Zagadnienie Łotwy i Estonii” (1942), „Postawę Rosji sowieckiej wobec krajów bałtyckich” (1942), napisał obszerną monografię pt. „Polska a Litwa” (1947). Jako wydawnictwo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego ukazało się studium Wielhorskiego o Litwinach, Białorusinach i Polakach w dziejach kultury W. X. Litewskiego (1951) i „Dzieje W. X. Litewskiego” (1953). W „Pamiętniku Kijowskim” ukazało się ważne opracowanie Zmarłego pt. „Ziemie ukraińskie Rzeczypospolitej” (1959), staraniem PUNO wyszedł cykl wykładów Wielhorskiego pt. „Kształtowanie się kultury na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej przedrozbiorowej” (1960). W 1964 roku, Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego wydała pracę Zmarłego o deportacjach Polaków do Rosji sowieckiej.

Nie można też przemilczeć prac Wielhorskiego drukowanych w „Tekach Historycznych” (1958), w „Roczniku Spraw Krajowych” wydawanym przez Instytut Badania Zagadnień Krajowych (1960), w wydawnictwie Orbisu „Polska i jej dorobek dziejowy” (1958) „Orbis” wydał też w 1965 roku, wstrząsający pamiętnik Wielhorskiego pt. „Wspomnienia z przeżyć w niewoli sowieckiej” (z przedmową prof. H. Paszkiewicza). Ostatnim drukowanym słowem Zmarłego jest Jego wzruszający wstęp do pracy J. Mękarskiej „Wędrówka po ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej” (1966), adresowany do młodzieży na emigracji z apelem o dochowanie wierności w walce o odzyskanie niepodległej ojczyzny.

Ze Zmarłym wiązały mnie lata wspólnej walki i pracy, a zarazem przyjaźni wzajemnej wiernej, zawsze krzepiącej, optymistycznej. Podziwiałem w nim człowieka. Był skromny, bezinteresowny, wierzący i życzliwy, a zawsze surowy w ascezie codziennego obyczaju.

Na emigracji politycznej był chorążyim niezłomności. Przestrzegał żarliwie przed zagładą osobowości jednostkowej i narodowej, zagładą, której grozę niesie ze sobą sowiecko-azjatycki wschód. Przestrozę tę formułował jako myśliciel w studium pt. „Jednostka w ustroju sowieckim”, wydanym w roku 1948 (podpisany pseudonimem: Mateusz Skiba).

Politycznie i ideowo gorący piłsudczyk, był Wielhorski roztropnym i szczerym rzecznikiem pojednania i ścisłej współpracy polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiej. Równocześnie bezkompromisowo bronił integralności polskiego obszaru państwowego. Oto są słowa Władysława Wielhorskiego skierowane do gen. Władysława Sikorskiego w dniu 30

września 1941 roku w Kujbyszewie: „Potęga wiary żyje w duszach Wilnian. I z tej racji zawiązała się nić bliskości duchowej między Wilnem a wodzem naszej armii. Wilno wie, że ziemie północno-wschodnie stanowią niezastąpiony atrybut terytorialny potęgi państwowej i że Polska nie ma możliwości kiedykolwiek z nich zrezygnować. Wie to i wytrwa na swej placówce mimo wszystko, co dziś przeżywa”.

Zmarł w Londynie, dnia 13 grudnia, 1967 roku.

Stefan MękarSKI

PROF. DR ADAM ŻÓŁTOWSKI

Przewodniczący Wydziału Humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, zmarł dnia 7 maja 1958 roku w Londynie.

Urodzony w 1881 roku we Lwowie, uzyskał doktorat filozofii w Monachium w 1905 roku. W 1910 roku habilitował się z pracy o filozofii Hegla w Uniwersytecie Jagiellońskim, w którym w charakterze docenta wykładał historię filozofii w latach 1910-1914. Czasy pierwszej wojny światowej spędził w Wileńszczyźnie, gdzie napisał obszerną, gruntowną pracę o filozofii Kanta. Od 1919 do 1933 roku był profesorem historii filozofii w Uniwersytecie Poznańskim. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Naukowego. W 1937 roku ogłosił oryginalne w ujęciu studium o Kartezjuszu. Jako badacz skupiał uwagę na czołowych postaciach, które tworzyły przełomy w dziejach myśli ludzkiej. Zbierał w ciągu lat wielu i ogłosił drukiem (z komentarzami) obszerną korespondencję Augusta Cieszkowskiego z Zygmuntem Krasińskim, a także i korespondencję tego ostatniego z Delfiną Potocką oraz wiele innych drobniejszych publikacji.

Zmarły, jako myśliciel obdarzony był wnikliwym krytycyzmem i wykazywał uzdolnienia oryginalne w syntezie tam wszędzie, gdzie myśl dyskursywna czynna jest bądź samoistnie, bądź też w oparciu o doświadczenie. Zalety te wiązały się w osobowości Adama Żółtowskiego harmonijnie z wizją świata nadzmysłowego, jakie płynie z Objawienia. Był człowiekiem głęboko religijnym; postawa jego w tej dziedzinie zbliżała go do Augusta Cieszkowskiego. Bogaty materiał źródłowy o tym myślicielu, zbierany i opracowywany w ciągu życia nie doczekał się wszakże monograficznej pracy, którą Adam Żółtowski stale zamierzał wykończyć.

Zmarły umiał pogodzić swą działalność naukową i pedagogiczną z pracą na polu społecznym i politycznym. W 1921 roku uczestniczył w powstaniu śląskim i został odznaczony Krzyżem Walecznych za udział w

tej walce. W latach 1928-1930 był posłem na sejm Rzeczypospolitej, na emigracji brał udział w pracach Tymczasowej Rady Jedności Narodowej.

Adam Żółtowski był w 1940 roku jednym z założycieli Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii. Od 1945 roku aż do śmierci; piastował godność prezesa tej organizacji. Z niej to, jako z ośrodka myśli badawczej i pedagogicznej powstały w Wielkiej Brytanii: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie i Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Zmarły był członkiem Senatu tego Uniwersytetu, w którym wykładał historię filozofii, otoczony szczególną czcią i przywiązaniem studentów. W ramach kursu korespondencyjnego, prowadzonego przez Uniwersytet został wydany jego podręcznik, obejmujący zwłaszcza czasy filozofii starogreckiej (Platon i Arystoteles).

Niespożyte zasługi położył Profesor również w związku z założeniem w Londynie Polskiego Ośrodka Naukowego (The Polish Research Centre) w 1940 roku. W ciągu lat 17-tu, aż do chwili zgonu, pozostawał dyrektorem tego Ośrodka, który pod jego kierownictwem zgromadził najobfitszą w Wielkiej Brytanii bibliotekę emigracyjną, jeśli chodzi o ilość książek polskich oraz traktujących o kulturze i przeszłości Polski.

Zmarły był również jednym z założycieli Związku Ziem Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej i gorliwym jego współpracownikiem, biorąc także żywy udział w działalności Związku Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej.

Na emigracji ogłosił wnikliwe studium o roli cywilizacyjnej ziem wschodnich Rzeczypospolitej pt. "The Border of Europe" (London, 1950).

Tragiczny wypadek przeciął życie jednego z najbardziej zasłużonych na uchodźstwie polskich uczonych, pedagogów i działaczy społecznych, który mimo sędziwych lat był jeszcze pełen energii w swej niespożytej, ofiarnej i bezinteresownej pracy, otoczony czcią i powszechnym uznaniem.

bez podpisu

BIBLIOGRAFIA

Protokół PTNO z lat 1952-1967:

- a) Zgromadzeń Walnych
- b) Zebrań Wydziałów
- c) Zebrań Zarządu PTNO
- d) Komisji Rewizyjnych.

Rocznik PTNO I-L, Londyn, 1950/1951 – 2006/2007.
Kongres Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie,
Londyn, 1970.
Kongres Kultury Polskiej, I-X, PTNO, Londyn, 1985.
Materiały do Dziejów Polskiego Uchodźstwa Niepodległościowego, I-VIII,
PTNO, Londyn, 1995.
Prace III Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie, I-III, PTNO,
Londyn, 1995.
The Polish Cultural and Scientific Heritage at the Dawn of the Third
Millennium, Polish Society of Arts and Sciences Abroad, London, 2003.